

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 września 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa R. O. przeciwko (...) S.A. w W., Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 22.500 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że powód ponosi 25 % kosztów procesu a pozwany 75 %, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 grudnia 2011 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego zmarła uczestnicząca w wypadku piesza - G. O. – żona powoda.

Sprawcą wypadku był L. S., który kierował samochodem osobowym marki A., który korzystał z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym.

L. S. został wyrokiem z dnia 18 marca 2014 r. Sądu Rejonowego w Pabianicach w sprawie II K 970/12 uniewinniony od zarzutu spowodowania wypadku w wyniku, którego śmierć poniosła G. O.. Wyrok uprawomocnił się.

G. O. i R. O. byli małżeństwem od 41 lat.

Wspólnie z synem J. O. prowadzili gospodarstwo domowe. Zmarła wykonywała większość prac domowych np. gotowanie, pranie, sprzątanie. Pobierała świadczenie emerytalne w wysokości 1300 zł, dodatkowo pracowała dorywczo jako opiekun ludzi chorych oraz przy zbiorze pieczarek. Jej emerytura i wynagrodzenie były istotnym wkładem w dochody całej rodziny.

Po jej śmierci powód i syn J. prowadzą gospodarstwo domowe wspólnie z matką R. O., zamieszkującą w tym samym budynku. Utrzymują się z emerytury R. O. w wysokości 1.250 zł. R. O. sprawuje opiekę nad swoją matką m. in. podaje jej leki.

Po śmierci G. O. sytuacja finansowa rodziny uległa pogorszeniu, brakuje pieniędzy na utrzymanie domu. R. O. czuje „większą pustkę w domu.”

R. O. ma 66 lat, jest inwalidą II grupy. Ma zeszytniające zapalenie stawów; przeszedł gruźlicę i zapalenie opon mózgowych. Jest rencistą od 1976 r..

R. O. cierpi na chorobę psychiczną pod postacią schizofrenii paranoidalnej, której objawy występują u niego co najmniej od 1991 r. Schorzenie to ma charakter samoistny, pozostaje bez związku ze śmiercią żony. Brak jest innych dolegliwości psychicznych u powoda, które byłyby skutkiem śmierci żony.

Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. W postępowaniu likwidacyjnym R. O. dochodził kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć żony i 30.000 zł tytułem odszkodowania.

Zgłoszone żądanie zostało uznane przez ubezpieczyciela w dniu 16 stycznia 2012 r. w toku postępowania likwidacyjnego, w którym wypłacono R. O. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 7.500 zł tytułem odszkodowania.

Brak jest przesłanek do stwierdzenia, że śmierć żony w sposób istotny, negatywnie wpłynęło na sferę psychiczną R. O., doprowadzając do rozstroju zdrowia. Reakcja psychologiczna na śmierć żony nie wykraczała poza ogólnie

przeżywaną w takich okolicznościach reakcją żałoby, a nawet była doń nieadekwatna, co należy przypisać chorobie powoda. Śmierć żony zaburzyła wypracowany rytm życia powoda oraz wpłynęła znacząco na jego sferę ekonomiczną, obniżając standard życia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy oceniając roszczenie powoda w zakresie żądanego zadośćuczynienia, wskazał, że możliwość przyznania najbliższemu osobom zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie tego dobra wynika z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Pozwany jako ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 1 grudnia 2011 r. Nie było sporu pomiędzy stronami, co do sprawcy zdarzenia oraz tego, iż sprawca ten posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego.

Oczywiste jest również, że w następstwie śmierci osoby bliskiej – żony powoda powstała po jego stronie szkoda niemajątkowa – krzywda.

Przedmiotem sporu stron była wysokość zadośćuczynienia, którego domagał się powód, zaś pozwany twierdził, że wypłacona przez niego kwota zadośćuczynienia w pełni zrekomensowała doznaną przez powoda krzywdę.

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy rozważany przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. obejmuje różne aspekty krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej. Jego wysokość powinna być ustalona na takim poziomie, by spełniało ono swój cel, jakim jest wynagrodzenie krzywdy związanej z gwałtowną zmianą sytuacji członków rodziny zmarłego. Suma ta powinna jednak uwzględniać przede wszystkim rozmiary krzywdy realnie odczuwanej przez osoby występujące z danym roszczeniem według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

W judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Niewymierny charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy. W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

W tym kontekście uznać należy, że powoda łączyła niewątpliwie więź emocjonalna ze zmarłą G. O., jak również więź ekonomiczna. Wynikała ona również z tego, że zmarła była głównym żywicielem rodziny oraz wykonywała większość prac domowych, a także pełniła rolę opiekunki - zajmowała się chorym psychicznie mężem oraz jego matką, pilnowała aby przyjmowali leki, regularnie wspierała finansowo bezrobotnego syna.

Reakcja psychologiczna R. O. na śmierć żony była nieadekwatna do reakcji żałoby ogólnie przeżywanej w takich okolicznościach, ze względu na chorobę psychiczną, na którą cierpi. W następstwie śmierci członka rodziny u powoda nie wystąpiły zaburzenia psychiczne (np. w postaci nerwicy, depresji), nie udowodniono ponadto pogorszenia jego stanu w zakresie chorób wcześniej istniejących.

Należy jednak podkreślić, że ze względu na rolę, jaką zmarła pełniła w rodzinie, ta śmierć niewątpliwie zaburzyła wypracowany rytm życia powoda, zmusiła go do większej samodzielności, w tym wykonywania prac, których dotychczas nie wykonywali albo czynili to sporadycznie. Powód stracił wieloletnią żonę, która wiodła z nim zgodne życie i osobiście dbała o stan jego zdrowia oraz dom.

Zważywszy wszystkie przedstawione okoliczności, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie należne R. O. w łącznej kwocie 20.000 zł, przy uwzględnieniu wypłaconej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 15.000 złotych, jest adekwatne i spełnia wymogi o jakich mowa w przytoczonych powyżej orzeczeniach, w szczególności winno pozwolić powodowi zatrzeć poczucie krzywdy wywołanej wypadkiem.

O należnych od zasądanego świadczenia odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Odsetki należne są od dnia następnego po dniu uznania przez pozwanego swojej odpowiedzialności za wypadek komunikacyjny i przyznaniu zadośćuczynienia w niepełnej kwocie.

W pozostałej części Sąd Rejonowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie.

O kosztach procesu pomiędzy stronami Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów pomiędzy stronami, a w oparciu o art. 108 1 k.p.c. pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie, to jest co do kwoty 20.000 złotych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego:

1) art. 448 k.c. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie jako podstawy prawnej roszczenia, które biorąc pod uwagę datę śmierci G. O. jest oparte na art. 446 § 4 k.c.;

2) art. 446 § 4 k.c. poprzez wadliwą ocenę prawną, że odpowiednim do rozmiaru krzywdy R. O. zadośćuczynieniem jest kwota 25.000 złotych, a w konsekwencji ustalenie zadośćuczynienia dla powoda R. O. w kwocie nie mieszczącej się w kryteriach zadośćuczynienia odpowiedniego do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w wyniku śmierci G. O..

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez:

1) zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 25.000 złotych z ustawowymi odsetkami;

2) orzeczenie o kosztach procesu według zasady odpowiedzialności za wynik sporu oraz o zwrocie kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna, co skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne. Wobec tego, że w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku ograniczone zostanie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku błędnie wskazał jako podstawę prawną zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za śmierć żony, przepis art. 448 k.c.. Zgon G. O. nastąpił bowiem po dniu 30 sierpnia 2008 roku, a więc w okresie obowiązywania art. 446 § 4 k.c.. Przepis ten daje bezpośrednio możliwość przyznania zadośćuczynienia z tytułu śmierci poszkodowanego najbliższemu członkowi

rodziny zmarłego. W związku z tym brak jest podstaw do poszukiwania materialno - prawnej podstawy roszczenia dochodzonego przez powoda w przepisie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c..

Idąc dalej wskazać trzeba, że na etapie postępowania apelacyjnego, spór pomiędzy stronami dotyczył nie zasady pozwanego, a jedynie wysokości zasądzzonego na rzecz powoda świadczenia.

Dokonując oceny związanego z powyższą kwestią zarzutu apelacji, stwierdzić trzeba, że zasadnicze kryterium decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego i uwzględniać stosunki majątkowe panujące aktualnie w społeczeństwie. W przypadku zadośćuczynienia znajdującego podstawę prawną w przepisie art. 446 § 4 k.c. ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości, złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Pod uwagę przy uwzględnianiu szkody niemajątkowej brane są pod uwagę takie elementy jak dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej.

Mimo iż zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej, tak jak i za inne doznane krzywdy, pełni w prawie polskim funkcję kompensacyjną (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, 11 października 2013 r., I CSK 697/12, 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13), jego wysokość, ze względu na istotę krzywdy, jej oceny w swym założeniu wymiar, pozostawiona jest uznaniu sądu; oczywiście nie dowolnemu, lecz odpowiadającemu funkcji zadośćuczynienia i standardowi sprawiedliwości nakazującemu, aby podobne przypadki rozstrzygać w miarę możliwości podobnie. Kryteria ustalenia wysokości wynagrodzenia wypracowane przy stosowaniu art. 445 § 1 k.c. są dostosowane do kompensowania, mogących się bardzo różnić w poszczególnych przypadkach, następstw uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanego, a w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej rodzaj i rozległość uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanego są mało przydane do określenia rozmiaru krzywdy osoby najbliższej i należnego tej osobie zadośćuczynienia. Doniosłości nabierają tu inne okoliczności, takie przede wszystkim jak stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpienia przeżywanych przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego. W rezultacie w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 446 § 4 k.c. indywidualizacja ocen musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej. Uogólniając, sądy powinny w miarę możliwości dokonywać jednolitej oceny podobnych przypadków, według takich, w szczególności, kryteriów, jak wskazane wyżej okoliczności (tak - chociażby Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 roku, III CSK 173/14).

Ogólny poziom życia społeczeństwa ma tu o tyle znaczenie, o ile wpływa na wynikające z zasądzonej sumy możliwości nabywcze uprawnionego. W zamożniejszym społeczeństwie osiągnięcie celu zadośćuczynienia – skompensowanie krzywdy przez użycie zasądzonej sumy na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych – uzasadnia zasądzenie wyższych sum niż w społeczeństwie uboższym. Z drugiej strony, nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa mogłoby prowadzić do - również niezgodnego z funkcją zadośćuczynienia - wzbogacenia uprawnionego.

Należy przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publikowanym w zbiorze orzecznictwa programu komputerowego Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy

przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Sytuacja taka, usprawiedliwiająca ingerencję Sądu II instancji w wysokość zadośćuczynienia zasądanego na rzecz powoda, zachodzi w przedmiotowej sprawie.

Odwołując się do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, można stwierdzić, że kwota 20.000 złotych uznana za adekwatną sumę zadośćuczynienia w stanie faktycznym niniejszej sprawy musi być uznana za rażąco zaniżoną.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił w dostatecznym stopniu faktu, że powód utracił osobę z którą pozostawał w długotrwałym związku małżeńskim, wspólnie zamieszkiwał. Żona powoda w znacznym zakresie opiekowała się powodem, wspierała go w codziennym życiu. Małżonkowie byli ze sobą bardzo zżyci emocjonalnie, mogli liczyć na swoją wzajemną pomoc. Biorąc nadto pod uwagę prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy zakres cierpień powoda, adekwatną, w ocenie Sądu Okręgowego, kwotą zadośćuczynienia jest kwota 40.000 złotych.

Merytoryczna zmiana wyroku pociągnęła za sobą obowiązek zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu i na podstawie art. 98 k.p.c. obciążenie nimi w całości strony pozwanej, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego zasądzonych na rzecz powoda orzeczono z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c..

Na zasądzoną z tego tytułu na rzecz powoda sumę złożyły się kwoty: 1.000 złotych tytułem zwrotu kosztów uiszczonej opłaty od apelacji oraz kwota 1.200 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym ustalona na podstawie § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 490, ze zmianami).

Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna.